

4 sierpnia 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(Jr 28,1-17) W czwartym roku Sedecjasza, króla judzkiego, w piątym miesiącu rzekł do mnie Chananiasz, syn Azzura, prorok z Gibeon, w domu Pańskim wobec kapłanów i całego ludu: To mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Złamię jarzmo króla babilońskiego. W ciągu dwóch lat przywrócę na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, z tego miejsca, wywożąc do Babilonu. Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich uprowadzonych z Judy do Babilonu sprowadzę na to miejsce - wyrocznia Pana - skruszę bowiem jarzmo króla babilońskiego. Prorok zaś Jeremiasz przemówił do proroka Chananiasza wobec kapłanów i całego ludu stojącego w domu Pańskim. Prorok Jeremiasz powiedział: Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni! Niech Pan wypełni twoje słowa, które prorokowałeś, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego i wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce. Posłuchaj jednak tego słowa, które powiem do twoich uszu i do całego ludu. Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie. Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia prorocka. Wtedy prorok Chananiasz wziął jarzmo z szyi Jeremiasza proroka i połamał je. I powiedział Chananiasz wobec całego ludu: To mówi Pan: Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, znad szyi wszystkich narodów w ciągu dwóch lat. Jeremiasz zaś odszedł swoją drogą. Po połamaniu jarzma, [wziętego] z szyi proroka Jeremiasza przez proroka Chananiasza, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: Idź i powiedz Chananiaszowi: To mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo

żelazne. To bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na szyję wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także zwierzęta polne mu poddają. I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiasza: Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś żywić temu narodowi zwodniczą nadzieję. Dlatego to mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł Chananiasz prorok w tym roku, w siódmym miesiącu.

(Jr 28,1-17)

W czwartym roku Sedecjasza, króla judzkiego, w piątym miesiącu rzekł do mnie Chananiasz, syn Azzura, prorok z Gibeon, w domu Pańskim wobec kapłanów i całego ludu: To mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Złamię jarzmo króla babilońskiego. W ciągu dwóch lat przywrócę na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, z tego miejsca, wywożąc do Babilonu. Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich uprowadzonych z Judy do Babilonu sprowadzę na to miejsce - wyrocznia Pana - skruszę bowiem jarzmo króla babilońskiego. Prorok zaś Jeremiasz przemówił do proroka Chananiasza wobec kapłanów i całego ludu stojącego w domu Pańskim. Prorok Jeremiasz powiedział: Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni! Niech Pan wypełni twoje słowa, które prorokowałeś, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego i wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce. Posłuchaj jednak tego słowa, które powiem do twoich uszu i do całego ludu. Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie. Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia prorocka. Wtedy prorok Chananiasz wziął jarzmo z szyi Jeremiasza proroka i połamał je. I powiedział Chananiasz wobec całego ludu: To mówi Pan: Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, znad szyi wszystkich narodów

w ciągu dwóch lat. Jeremiasz zaś odszedł swoją drogą. Po połamaniu jarzma, [wziętego] z szyi proroka Jeremiasza przez proroka Chananiasza, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: Idź i powiedz Chananiaszowi: To mówi Pan: Połamaleś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. To bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na szyję wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także zwierzęta polne mu poddają. I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiasza: Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś żywić temu narodowi zwodniczą nadzieję. Dlatego to mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł Chananiasz prorok w tym roku, w siódmym miesiącu.

(Ps 119,29.43.79-80.95.102)

REFREN: Naucz mnie, Panie, mądrych ustaw Twoich

Powstrzymaj mnie od drogi kłamstwa,
obdarz mnie łaską Twego Prawa.
Nie odbieraj moim ustom słowa Prawdy,
bo ufam Twoim wyrokom.

Niech zwrócą się ku mnie Twoi wyznawcy
i ci, którzy uznają Twoje napomnienia.
Niech się moje serce doskonali w Twych ustawach,
abym nie doznał wstydu.

Czyhają na mnie grzesznicy, ażeby mnie zgubić,
ja zaś przestrzegam Twoich napomnień.
Nie odstępuję od Twoich wyroków,
albowiem Ty mnie pouczasz.

(Mt 4,4b)

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

(Mt 14,13-21)

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności! Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść! Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. On rzekł: Przynieście Mi je tutaj! Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułamków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Komentarz

W tle dzisiejszego cudu, rozmnożenia chleba na pustyni, trzeba zobaczyć czterdziestoletni pobyt ludu Bożego na pustyni w drodze do ziemi obiecanej. Jak pamiętamy, Bóg karmił wtedy swój lud manną z nieba.

W Ewangelii Jana zapisane są słowa Pana Jezusa, wyraźnie nawiązujące do tamtych wydarzeń. Według tych słów, chleb rozmnożony na pustyni stanowi przypomnienie daru manny, a zarazem zapowiada dar nieskończenie większy, mianowicie Eucharystię: "Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. Kto spożywa ten Chleb, będzie żył na wieki" (J 6,49n.58).

Otóż warto sobie uświadomić, że pustynia jest symbolem tego, cośmy zrobili z naszą ziemią. Bóg, który nas umieścił na tej ziemi, chciał, aby ona była dla nas rajem, gdzie ludziom jest dobrze być blisko Boga i we wzajemnej miłości. Wskutek naszych grzechów oddaliśmy się od Boga i sobie wzajemnie staliśmy się obcymi i wrogami. Nasza ziemia przemieniła się w pustynię rodzącą osty i ciernie.

To nie przypadek, że aż trzy ważne wydarzenia ewangeliczne dokonują się na pustyni. Na pustyni Jan Chrzciciel dokonuje przygotowania ludzi na przyjście Mesjasza. Na pustynię wychodzi sam Pan Jezus, aby przed rozpoczęciem swojej działalności publicznej odbyć tam czterdziestodniowy post.

Wyjście na pustynię było w czasach Mojżesza warunkiem, aby lud Boży zaczął swoją wędrówkę do ziemi obiecanej. Podobnie nie dojdziemy do ziemi obiecanej życia wiecznego, jeśli najpierw nie wyjdziemy na pustynię, tzn. jeśli przedtem nie uświadomimy sobie, jak bardzo nasz świat jest zdeformowany przez grzech, i że my sami jesteśmy grzeszni. Syn Boży przyszedł zbawić nie sprawiedliwych, ale grzeszników.

o. Jacek Salij